

**SZUKA ■**  
**OSOBOWA 98**

PISMO PROGRAMOWE  
WROCŁAW 2003 ROK XIII

OSOBA - ZNAK - ESEJ  
nieregularnik

E-wydanie czasopisma jest dostosowane do wydruku komputerowego na papierze, jako taka forma indywidualnej prenumeraty. Prosimy o ustawienie parametrów wydruku w przeglądarce internetowej - marginesy na możliwe minimum, format papieru A4.

**SŁOWA EWANGELII**

Sw.Łk 1.30-38

## ZAWARTOŚĆ NUMERU

**SŁOWA EWANGELII - św.Łk 1,30-38**

2 Agnieszka Zabielska {poezja}- "—"

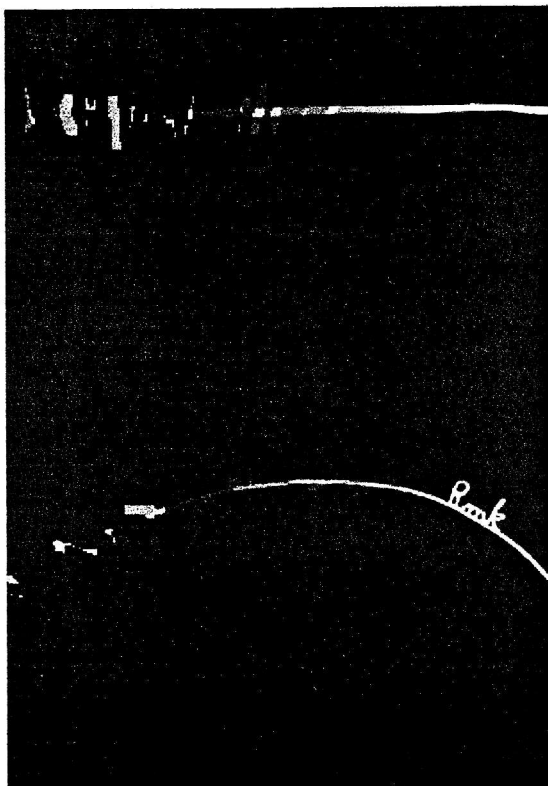
2. Jan Michał Orion {poezja} - "Moje dzisiaj"  
- "Prośba"

2 Piotr Klimczak {poezja} - "Z niej wyjdzie iskra"

3. Paweł Zawadzki - {artykuł} - "Etyka i media"

3 Ryszard Marek Kędzierski {artykuł} - "Na koniec roku 2003."

#### 4 NOTA AUTORSKA



*Rmk - "Grafika metafizyczna"*

" I rzekł do niej anioł:

- Nie bój się, Maryjo, bo znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. On będzie wielki i Synem najwyższego będzie nazwany, a Pan Bóg da mu tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwo nie będzie miało końca.

**Maryja rzekła do anioła:**

- Jakże to się stanie, skoro nie znam męża?

Anioł zaś odpowiedział:

- Duch Najwyższego okryje cię jak obłok. Dlatego też święte [dziecko], które się narodzi, będzie nazwane synem Bożym. A oto twoja krewna, Elżbieta, również poczęła syna na starość i ta, którą nazywają nieplodną, jest już w szóstym miesiącu, bo "dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych".

Wtedy Maryja powiedziała:

- Otom ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa.

I odszedł od niej anioł.

[illegible]

Po tafli wody  
Chodzić?  
Nie. To tylko ON

A ja?  
Jakże się utrzymam?

Czy?  
Uniosą mnie  
Twoi Aniołowie?  
Ciężka jestem.

Stanąć?  
Co dnia mocuję się z lękiem.  
PANIE!  
Przymnóż mi wiary!

#### JAN MICHAŁ ORION

##### MOJE DZISIAJ

Może to będzie moje prywatne święto?

Albo żal za utraconą miłością, która  
jest jeszcze miłością?

Albo przyjdą listy od znajomych.

Może otrzymam skądś parę groszy?

To chudy rok więc wszystko jest możliwe...

##### PROŚBA

Dla mnie słońce nie zachodzi i nie wschodzi.  
Dla mnie nie istnieją już wieczory i ranki.  
Liczą się tylko godziny spędzone przy maszynie  
I wciąż nowe nie odkryte poetyckie drogi.

Ośmieliłem się prosić o to Matkę Bożą  
I Jezusa Chrystusa z Nazaretu  
(Aktualnie w Niebiosach - Bóg zna się na żartach)

Mą prośbę spełnili. Serdeczne Szczęść Boże! rzucili  
I zniknęli na obłoku, potem w chmurach

##### Z niej wyjdzie iskra

nie dopowiedział Miłosierny  
czy mistyczka nie miała dokończyć  
a może dla obojga  
to było zbyt oczywiste

iskra wyjdzie  
ale się nie spodoba  
będą ją zalewać reflektorami  
zasypywać jaskrawym towarem  
zarzucać imitacją z plastiku  
zadeptywać podeszwami pochwał  
zagłuszać sarkazmem  
gasić oszczerstwem i groźbą  
wystawiać za pieniądze na pokaz

potem jak zwykle "winna"  
ogłaszają ze światową ogładą  
prześwietni światli zdrajcy  
potem walka gołębia z sępem  
z jego konwencjami "torturuj"  
i "zabijaj nieuzbrojonych"  
z jego kuszeniem  
do eutanazji ducha

zatrata najlepszych  
bezzadność kilku ocalałych starców  
dla żywych wygnanie albo niewola  
z przeszczepionym językiem

kraj bez państwa  
bez ziemi  
bez krajan

strugi krwi  
jeziora popiołu

w jednym z nich  
zaciekawiony okupant  
dostrzeże iskrę

Boże miłosierny

## ETYKA I MEDIA

Obserwowałem kiedyś dyskusję którą prowadził pan Maciej Iłowiecki wraz z Magdaleną Bajer, w warszawskim KIKU, na temat mediów, uczciwości przekazu. Jaki więc powinien być dziennikarz? Dlaczego media manipulują? Czy publiczność składa się z analfabetów? Gdzie leży granica między obowiązkiem dania świadectwa prawdzie - a przyzwoitością? Jaki wpływ na społeczeństwo ma szerzenie przez media negatywnych wzorców, epatowanie przemocą, pornografią, odwoływanie się do niskich emocji?

Dyskusja jakże potrzebna i nagła.

Oto próba podsumowania:

Na medalu Św. Benedykta, Patrona Europy są takie słowa: "Idź precz szatanie, sam zjedz to, czym chcesz mnie poczęstować."

Stosowana przez amerykańskich stróżów prawa formuła brzmi: "...cokolwiek pan powie, może być wykorzystanie przeciw panu"...

Zbigniew Herbert opisał piekło artystów jako przestrzeń wypełnioną lustrami - w których artyści mogą oglądać swoje EGO.

Można sobie wyobrazić piekło dziennikarzy, literatów i filmowców, itp. tfu-rców. Napis nad bramą brzmiałby: "Każdy twój przekaz zostanie wykorzystany przeciwko tobie". Tfu-rca, który epatował krwawymi jatkami - byłby im poddany. Ten który czerpał zyski ze scen przemocy - doświadczałby jej. Itd., itp.

A może takie piekło na Ziemi już było? Czym uzasadnić nienawiść żołnierzy Pol Pot'a w Kambodży do ludzi potrafiących pisać i czytać? Lub podobną nienawiść podczas rosyjskiej Rewolucji Październikowej?

Sądzę, że rozważając etyczną ocenę mediów i ich przekazu, należy osobno rozróżnić: 1. intencje, 2. sytuację, 3. skutki.

Zadając pytanie o intencje dziennikarza i jego przekazu - można łatwo znaleźć motywy i je ocenić. Tu refleksja - zespoły inżynierów w jednym kraju, za miliony dolarów konstruują sztuczne satelity - by "idioci" w innym kraju mogli dzięki temu oglądać np. filmy porno... Cie choroba!...

Sytuacja, w jakiej dziennikarz się znajduje - np. na froncie walk - pozwala na pytanie, jakim wycinkiem całości jest jego przekaz. Ile mówi o całości problemu, a ile o jego drobnym wycinku.

Pytanie o społeczne skutki przekazu to problem niewygodny, przypominający o odpowiedzialności dziennikarza i właściciela mediów /oraz pisarza, filmowca, itd./. Problem na tyle niewygodny, że szukanie rozwiązań i odpowiedzi trwa nadal, choć na ogół wiadomo, o co chodzi...

Przekraczanie barier i tabu przez artystów przypomina, iż dyskusja o relacjach między etyką a estetyką zakończyła się na wyborach, jakich dokonali dwaj Alberci: Albert Schweitzer zrezygnował z kariery muzycznej na rzecz posługi trędowatym. Brat Albert Chmielowski zrezygnował z kariery artystycznej na rzecz posługi bezdomnym. Niestety, potem pojawił się Albert Einstein, dzięki któremu atom huknął i zajaśniał, i od tej pory wszystko stało się bardzo względne...

Ogromna ilość artystów szanuje normy etyczne i obyczajowe; niewielka garstka harcowników, z nadzieją ściągnięcia na siebie świateł reflektorów /i kasy/ - bada granice ludzkiej tolerancji, odporności na hucpę i błagę, bezczelność i oszustwo.

Ironiczne stwierdzenie Andy Warhola, że w przyszłości każdy artysta będzie miał swoje 15 minut sławy - nieoczekiwanie stało się atrakcyjnym i pokaźnym postulatem. Co raczej jest żenującym świadectwem kondycji sztuk pięknych. Ongiś w akademiach sztuk pięknych prócz rzemiosła uczono filozofii i teologii, dziś znajomość tych problemów jakby przestała być potrzebna, tak samo jak dyskusja o relacjach między etyką a estetyką.

Kardynał Joseph Ratzinger uważa krytykę świata Zachodu przez świat islamu za częściowo uzasadnioną, stwierdzając w wywiadzie, że świat islamu "ma częściową rację, kiedy wywodzącemu się z chrześcijańskiej tradycji Zachodowi zarzuca moralną dekadencję i manipulowanie życiem ludzkim"...

Cóż, pozostaje mieć nadzieję, że islamski fundamentalizm ocali dla Historii i potomności wartości chrześcijańskie...

*Paweł Zawadzki*

## Na koniec roku 2003.

Jakże piękny był ten rok, jeśli pozwoli się cofnąć pamięci i powrócić myślą do lata. Tak pięknego lata, obfitego w kąpiele słoneczne, aż tak bardzo, że musieliśmy się modlić o deszcz. Jednakże rolnicy zebrali dobre plony. Jedynie w kulturze, w mediach nadal dotkliwie braki, zupełnie jakby nie z tej ziemi. Brak zatem elementów integrujących środowiska artystyczne, brak ukazania życia literackiego toczącego się przecież jakby w ukryciu, a także odpowiedzialności za więź międzypokoleniową, jako tkanki bardzo delikatnej i trudnej do odbudowania lub stworzenia.

Natomiast zagadnienie Unii Europejskiej pozostawiam czasowi, ale i cierpliwości, a może staram się o tym problemie nie myśleć. Jednak wiem, że ciągle płacę podatek vat, chociaż nie mam nic wspólnego z produkcją i że nastąpiły znaczne podwyżki, chociażby żywności, bez zapobiegającej ubóstwu i niesprawiedliwości reakcji władzy. I jeszcze brak akceptacji wartości chrześcijańskich... Wszystko to bardziej smuci niż raduje. Sprawia, że Europa jest nadal dla mnie obca.

Pozostał także natarczywy problem pokoju na świecie. Na Bliskim Wschodzie, Iraku, Afryce. Aktywny udział Polaków w irackiej batalii, pomimo sprzeciwu części Europy i ONZ, domaga się jednak wyjaśnienia. Trzeba raczej abyśmy mieli pełną świadomość sytuacji i odpowiedzialności, a nie być "obsłużeni" przez język propagandy. Udział polskich sił zbrojnych w Iraku jest faktem. Niestety cały ten temat jest opiniowany medialnie językiem wydałoby się już zapomnianym, ustami oficjalnych elit, które osiadłszy w dobrobycie, przystały na propozycję i... przestały reagować normalnie. Toteż wydaje się, że jest konieczność odróżnienia takich pojęć jak okupacja od słowa dobroczynność. Po drugie odróżnienie terminu terror, od obrony kraju. A poza tym, wszystkich którzy mają się za cywilizowanych, obowiązuje zgodność z podpisanymi rezolucjami ONZ i odpowiednią zgodą, nie wymuszoną, sekretarza ONZ i dopiero odpowiednia, czyli tylko pokojowa pomoc.

Więc brak nam wiele. Zatem jeśli miłość jest dla kogoś warta - pokój dla żądnych, pokój dla rządzących, pokój wszystkim ludziom dobrej woli! A terrorystom życzę nie wyjeżdżania z własnego kraju i także pokoju.

Ale to jeszcze nie koniec, albowiem każdy z tych ważnych problemów ma jakieś złe korzenie, które posiadają swoje źródło w ciągle czynionym, głównie przez możnych tego świata, grzechu popierworodnym.

Temat taki dotyczy także walki z autentycznymi demonami i terroryzmem mentalnym. Czy rzeczywistość ludzka na to się otworzy, zgodzi?

## Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia i Radosnego Nowego roku 2004!

Wszystkim Autorom i Czytelnikom  
składa *Redakcja*

### \_\_\_\_NOTA AUTORSKA

#### **Agnieszka Zabielska**

Mieszka i tworzy we Warszawie. Autorka poezji religijnych.

#### **Jan Michał Orion**

Ur. w 1959 roku. Mieszka w Izdebkach. Poeta i prozaik. Wydał kilka tomów poezji i prozy, m.in. tom pt. "Mgnienie życia" /2000 r./, z którego pochodzi publikowany wiersz

#### **Piotr Klimczak**

Ur. w 1961 roku. Mieszka we Wrocławiu. Ukończył polonistykę. Debiutował w 1981 roku, w niezależnym piśmie studenckim "Refleks". Wydał staraniem Wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Polskich tomik poezji pt. "Spojrzenia", oraz "Światło które jest w Tobie", wyd. TUM, 2000r.

#### **Ryszard Marek Kędziński**

Ur. w 1957 roku we Wrocławiu. Artysta-redaktor Sztuki osobowej, oraz autor prac literackich i plastycznych, a także multimedialnych.

### \_\_\_\_SZTUKA OSOBOWA\_\_\_\_nieregularnik\_\_\_\_

© by Sztuka Osobowa, Wrocław 2003

Autorzy numeru dziewięćdziesiątego ósmego:

Agnieszka Zabielska, Jan Michał Orion, Piotr Klimczak, Ryszard M. Kędziński

#### **ADRES:**

SZTUKA OSOBOWA

ul. Złocieniowa 3

51-251 WROCŁAW

tel. (071) 330 40 55

e-mail: sztukaosobowa@czesc.pl

Redakcja: red. honorowy: Janusz Halicki  
red.odp. Ryszard M. Kędziński

PRENUMERATA za pośrednictwem Redakcji.

Nie zwraca się materiałów przyjętych do druku, gdyż stanowią one archiwum.

99999 88888  
99999 88888  
99999 88888  
99999 88888  
99999 88888

nakład: nieograniczony  
ISSN 1426-0158